Nr. 125. Kraków, Sobota 9 Maja 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie **1** złr., kwartalnie **3** złr., półrocznie **6** złr., rocznie **12** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** centów, za następne po **5** centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z Warszawy.

Warszawskij Dniewnik, organ rządowy, ogłosił następujący kumunikat, który powtórzyły pisma polskie, w Warszawie wychodzące. Komunikat ten brzmi:

„Zapowiedziany przez proklamacje, zalewające Królestwo Polskie, dzień 21-szy kwietnia, a według nowego stylu 3-ci maja, który wzywał ludność do obchodzenia przez oddzielne demonstracje stuletniej rocznicy konstytucji dnia 3 maja w Warszawie, nie przedstawiał wczesnym rankiem nic niezwykłego ze strony ludności polskiej. Dzień ten niedzielny, który przypadał jednocześnie z dniem Wielkiejnocy ludności prawosławnej, nie odróżniał się niczem od innych świąt polskich. O godzinie 10 rano miasto zaczęło przyjmować zwykły swój charakter. Za pośrednictwem ajentów dowiedziano się, iż demonstracja zostanie rozpoczętą przez studentów uniwersytetu warszawskiego w kościele św. Jana.

Około godziny 11 rzeczywiście zaczęli się oni tam zbierać, wchodząc do kościoła po dwóch albo po trzech i stanęli pomiędzy publicznością w trzech punktach. W przybliżeniu zebrało się w kościele około 70 ludzi, a w tej liczbie znajdowali się i studenci warszawskiego instytutu weterynaryjnego. Także sama cyfra studentów zebrała się w kościele N. P. Marji Łaskawej, dotykającym do kościoła św. Jana.

Po skończeniu nabożeństwa, studenci, wychodząc także po dwóch, albo trzech, skierowali się przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie do ogrodu Botanicznego, mieszając się z publicznością, wychodzącą z kościołów. W tymże czasie z ulic Pięknej, Wilczej i Instytutowej, przyległych do Alei, zaczęli także wychodzić studenci i wychowańcy instytutu weterynaryjnego, idąc niewielkiemi grupami także do ogrodu Botanicznego.

Wchodzili do ogrodu gromadkami, najwyżej po pięciu i kilkakrotnie, w milczeniu, z odkrytemi głowami, okrążali znajdujące się w końcu ogrodu rozwaliny kaplicy, której budowy początek był współczesny Konstytucji z d. 3 maja r. 1791. Do studentów przyłączyło się kilkunastu uczniów gimnazjów i kilkanaście dam, znajdujących się w ogrodzie, które składały u podnóża rozwalin kwiaty.

Następnie wszyscy rozdzielili się na dwie partje i po krótkiej przechadzce po ogrodzie przez aleje Ujazdowskie, doszli do placu św. Aleksandra i tam rozeszli się w różne strony.

Około godziny 5 popołudniu w alei Ujazdowskiej, wobec masy spacerujących, ukazały się znowu grupy studentów. Wchodzili oni i wychodzili z ogrodu Botanicznego razem z publicznością. Do grup wspomnianych stopniowo przyłączały się osoby prywatne, uczniowie gimnazjów i innych zakładów naukowych, oraz damy.

W ogrodzie botanicznym partjami znowu obchodzili rozwaliny, odkrywając głowy, a damy składały bukieciki. Miejscowy pomocnik komisarza prosił tłumy, ażeby się rozeszły, lecz partje nie przestawały chodzić na około rozwalin i dopiero po przybyciu p. o. oberpolicmajstra i uporczywych jego uprzedzeniach, zaczęli się rozchodzić, dążąc przez aleje Ujazdowskie na plac św. Aleksandra. Po drodze czytali jakieś litografowane notatki, oddając je jeden drugiemu, a po odejściu tłumu na ławce naprzeciw rozwalin kaplicy zobaczono napis czerwonym ołówkiem: „konstytucja i rewolucja“, a pomiędzy kwiatami, położonemi na stopnie, laurowe gałązki metaliczne i listki laurowe od czapek uczniów gimnazjum.

Od placu ś. Aleksandra tłum studentów, więcej niż ze stu osób złożony, udał się Nowym-Światem i Krakowskiem-Przedmieściem, przeprowadzony przez publiczność na plac Zamkowy, zkąd miał widoczny zamiar iść do kościoła archikatedralnego św. Jana. Tam p. oberpolicmajster po raz drugi wezwał do rozejścia się i jednocześnie z powodu następującego zmroku wezwano secinę kozaków. Tymczasem tłum poszedł przez plac Teatralny do ogrodu Saskiego, a przy ukazaniu się kozaków rozbiegł się. Znaczna wszakże jego część ukryła się w ogrodzie Saskim, gdzie zatrzymano 32 osoby, co do których prowadzi się śledztwo administracyjne“.

Od siebie dodaje *Warsz. Dniew.*, co następuje:

„Komunikat powyższy zupełnie jasno i wyraźnie zapoznaje z tem, co się działo w Warszawie pierwszego dnia naszej Wielkiejnocy. Pogłoski o demonstracjach, jakoby przygotowanych przez Polaków na ten dzień, z powodu pamiątki konstytucji 3 maja 1791 roku, sprawdziły się tylko w tych rozmiarach, jakie wskazuje ów zupełnie ścisły opis tego, czego się dopuściła garść młodzieży, korzystając może z pięknego dnia wiosennego dla swego wybryku. Wybryk ten był raczej mizernym, niż smutnym, miał bowiem charakter, że tak powiedzieć, młodo-sentymentalny i dowodził, że czyjeś niedorzeczne namowy mogą znajdować w Warszawie naiwnych, posłusznych wykonawców. Pokazał on, że w kraju naszym możliwe jest jeszcze niegodne ludzi zdrowomyślących lekceważenie istniejących warunków dla spokojnego życia. Jeżeli szerzyciele proklamacji, wzywających do obchodzenia 3 maja, mieli na widoku wypróbować, czy są jeszcze w Warszawie żywioły, gotowe na niebezpieczne swawole i awantury, to bezwątpienia dosięgli swego celu. Ale ci życzliwi dla narodu polskiego zapomnieli, że ściągają niebezpieczeństwo nietylko na swawolników, ale i na wszystkich tych, którzy uniesieni ich przykładem, pójdą za owymi swawolnikami. Zbytecznem byłoby mówić, że powtórzenie podobnych, naiwnie śmiesznych spacerów demonstracyjnych zniewoli do przedsięwzięcia takich środków, jakie zmuszą sentymentalnych uczestników różnych demonstracji odrazu chłodno się zastanowić nad swem położeniem... Nieulega wątpliwości, że zbadanie tej sprawy i dokonane aresztowania wykryją prawdziwych inicjatorów demonstracji i gwałcicieli miejscowego porządku“.

Od naszego korespondenta otrzymujemy szczegóły, potwierdzające w znacznej części przytoczony przez *Dniewnik Warszawski* opis przebiegu 3-go maja. Faktem jest, że policja zachowała się umiarkowanie i przeciwko zwyczajowi, była nadzwyczaj uprzejmą dla publiczności. Swoją drogą, w obawie demonstracyj, przygotowano środki na wielką skalę. Garnizon warszawski był skonsygnowany. Konie kawalerji osiodłane, a cała artylerja, rozłożona w okolicy, została sprowadzoną do Warszawy. W samym zamku stał gotowy pułk piechoty i sotnia kozaków kubańskich. Jednakże demonstrantów nie było nawet stu, między którymi zaplątało się kilku Rosjan.

Zastanowiwszy się jednak głębiej nad ową demonstracją, to miała ona charakter czysto niewinny, jakkolwiek była zupełnie niepotrzebną. Młode jednak głowy nie obliczały skutków i nie wiedziały, że wśród nich znajdują się ajenci policyjni, którzy skwapliwie notowali nazwiska studentów. *Dniewnik Warszawski* utrzymuje, że aresztowano 32 osoby w ogrodzie Saskim, lecz w nocy odbyły się liczne rewizje i liczba przytrzymanych znacznie się zwiększyła. Wszyscy będą ukarani w drodze administracyjnej, to jest zostaną wysłani w głąb Rosji na pewien przeciąg czasu.

Ogół ludności zachowywał się z wielką godnością. W kościołach, jako w niedzielę, odbywały się zwykłe nabożeństwa. Na ulicach i placach było zupełnie cicho i mimo ładnego dnia, liczba spacerujących znacznie mniejsza, niż w dnie powszednie. Ze wszystkich trzech teatrów: Letniego, Rozmaitości i Nowego dochód nie przeniósł stu rubli. W teatrze Letnim było zaledwie 37 osób.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Grzegorza Naz.; jutro: N. Marji Panny Łaskawej i św. Izydora, oracza.

Rocznice. Dnia 9-go maja 1433 roku Władysław Jagiełło zatwierdza w Krakowie przywilej wydany przez siebie w Jedlnie koło Radomia w roku 1430; przywilej ten zatwierdza układy koszyckie, będące początkiem oligarchji w Polsce. Uczynił to Jagiełło dla tego, aby zapewnić po sobie koronę dla syna.

Nad jeziorem w okolicach Trzebowa, Górki i Łodzi zebrał się między innymi w roku 1848 oddział powstańców przeważnie z samych chłopów złożony. Zabezpieczony wodami i kniejami, mając żywność dostateczną, rósł obóz szybko i wnet do tysiąca ochotników ze wsi okolicznych stanęło pod bronią. Broń była licha, oficerów brak zupełny, ale za to dużo było ochoty wojennej. Republikańskim zwyczajem ochotnicy sami sobie wybrali dowódców i tym sposobem naczelnikiem, czyli jak go chłopi nazwali: „jenerałem,“ obrany został właściciel dóbr ziemskich, Włodzimierz Wilczyński a szefem sztabu adwokat Krotowski. Z początkiem maja wyruszyła ta gromada do miasteczka Mosiny i tutaj w rocznicę konstytucji 3 maja, ogłosiła Rzeczpospolitę polską i w imienin Polski ustanowiła Radę miejską. Potem przerzucał się oddział z miejsca na miejsce, wszędzie ogłaszając to samo co w Mosinie, *aż 9 maja 1848 stoczyli bitwę z Prusakami pod Rogalinem*, jednak z boju się cofnęli, straciwszy siedmiu poległych i tegoż samego dnia jeszcze pod Niwką, bój z Prusakami stoczyli, poczem do domów się rozeszli. Ruchawka ta, godna zanotowania ze względu na poczucie narodowe włościan wielkopolskich, którzy mając dobrą organizację i dzielne dowództwo, mogli byli stworzyć znakomite zastępy zbrojne.

Nabożeństwo ośmiodniowe na cześć św. Stanisława biskupa, rozpoczęło się z dniem wczorajszym. Tysiące osób ze wszystkich stron kraju i wszystkich stanów pospieszyło na Skałkę, aby się pomodlić na miejscu męczeństwa Patrona Polski. Tłumy pobożnych nie mogąc się pomieścić w świątyni, zaległy cmentarz kościelny, oraz przyległe ogrody OO. Paulinów. Ulica Skałeczna cała zastawiona straganami z obrazami śś. pańskich, medalikami, szkaplerzami i różańcami, również była przepełnioną ludem wieśniaczym, nabywającym poświęcone przedmioty na pamiątkę odpustu na Skałce. — Nabożeństwo w kościele rozpoczęło się już o godzinie 5 rano mszą świętą, po której wygłosił pierwsze kazanie ks. katecheta Stysiński. Sumę odprawił ks. kanonik Szwarc, proboszcz z Ruszczy, w czasie której śpiewał chór Stowarzyszenia drukarzy „Ognisko“. Drugie kazanie wypowiedział na cmentarzu ks. proboszcz Bielenin, dyrektor seminarjum nauczycielskiego. — W czasie nieszporów wypowiedział trzecie kazanie ks. kanonik Błoniewski, po którem wierni śpiewali przed obrazem Matki Boskiej „Pod Twoją obronę“. Na wieży kościelnej odzywał się co godzina aż do rozpoczęcia sumy hejnał, grany przez młodzież rękodzielniczą Towarzystwa „Harmonji“. — Późnym już wieczorem wracali tłumnie do domów włościanie, napotykając po drodze świeżo przybyłe do Krakowa kompanje ze Śląska i dalszych okolic kraju, dające piękny przykład pobożności i głębokiej wiary, jaka się dotąd w całej jeszcze pełni pomiędzy ludem wiejskim przechowała.

† **Witalis Odrowąż Pieniążek**, właściciel dóbr ziemskich, ojciec znakomitego profesora laryngologji dr. Przemysława Pieniążka, umarł wczoraj wieczorem o godzinie wpół do 8, w 89 roku życia. Cichy, ale zacny był żywot nieboszczyka, był to prawdziwie żywot „poczciwego człowieka“. Wylany, serdeczny dla rodziny, przyjaciół, zjednywał sobie serca wszystkich, co się do niego zbliżyli, bo dla wszystkich miał serce otwarte i szczere. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę popołudniu z domu pod l. 10 ul. Bracka, wprost na cmentarz.

Kopiec Kościuszki zwiedziło przedwczoraj około 500 osób, wczoraj zaś około 300 osób, które ze szczytu z zachwytem przyglądały się panoramie Krakowa i okolicy.

W parku dra Jordana rozpoczynają się z dniem dzisiejszym zabawy i mustry krakowskich dzieci. W przyszłą sobotę o godzinie 5 popołudniu nastąpi uroczyste wręczenie sztandaru temu miniaturowemu pułkowi, w obecności jego założyciela doktora Jordana, dowódcy pułku p. Staszczyka i młodych oficerów. Muzyka „Harmonji“ odbywa już odpowiednie ćwiczenia do tej uroczystości. Młodziutkie nasze pokolenie oczekuje owego dnia solennego z wielką niecierpliwością.

Harmonja w pełnym komplecie grała przed południem na głównym Rynku, a wieczorem na Woli, przez dzień onegdajszy i wczorajszy. Marsz „3 ci Maj“ skomponowany przez dyrektora orkiestry p. Sellera podobał się ogólnie i przyjęty został rzęsistemi oklaskami. Ogród Woli był oświetlony przedwczoraj ogniami sztucznemi, które p. Mądrzykowski, tutejszy pyrotechnik bezpłatnie ofiarował. Przy dźwiękach dziarskich marszów, oświetleni pochodniami, wracali wycieczkowcy późnym wieczorem do domu. Dziś orkiestra Harmonji odegra capstrzyk pod „Drzewem Wolności“ na plantach.

Wieczór muzykalno wokalny, w Stowarzyszeniu Młodzieży handlowej, na cześć setnej rocznicy 3 maja, wypadł pod każdym względem dodatnio. „Witaj majowa jutrzenko“, „Piosnka żołnierska“ i „Pochód kozacki“ oklaskiwane były rzęsiście, nakłaniając wykonawców do powtórzenia wyżej wymienionych numerów oraz do wykonania nad program dwóch piosnek. Kwartet smyczkowy zakończył część koncertową wieczoru, poczem odegrano nigdy nie starzejącą się i mile widzianą jednoaktówkę Wł. Anczyca „Łobzowianie“. Amatorzy wywiązali się z niej doskonale zbierając sute oklaski, zwłaszcza Protazy, Magdalena, Zosia, Tomek i Kuba. Z ogólnem zadowoleniem opuszczali licznie zebrani goście gościnny lokal Młodzieży handlowej, dziękując serdecznie zarządowi za mile spędzony wieczór.

Z Koła art.-literackiego. W prawdziwie doniosły sposób obchodzili w ubiegłą środę członkowie Koła artystyczno-literackiego setną rocznicę konstytucji 3-go maja. Powaga łączyła się z serdecznością, nie brakowało ani głębszych myśli, ani prawdziwego zapału.

Program składał się z odczytu i wspólnej uczty. Prelegentem był p. K. Bartoszewicz. Mówił o literaturze pięknej i satyrze przed dniem 3-go maja, o ile ich treścią było dążenie do reformy rządu. Wykład trwał całą godzinę i niesłychanie zajął i zaciekawił słuchaczy. Bo też prelegent nie tylko był zupełnym panem przedmiotu, ale umiał z rzeczy napozór suchej, ułożyć barwną mozaikę, przenoszącą żywcem w odległe czasy. Gdy skończył, nie było końca podziękowaniom zebranych.

Podczas uczty wniósł pierwszy toast prezes Juljusz Kossak na cześć niespożytej miłości Ojczyzny, objawiającej się w święceniu wielkich faktów przeszłości. Idea, która świeciła twórcom 3 maja, w sercach ich potomków znajduje pełny oddźwięk, niechże więc ta nić co nas łączy z przeszłością (kończył prezes), nigdy się nie zerwie, a przyszłość nie zawiedzie pokładanej w niej nadziei. Po prezesie zabrał głos p. Bartoszewicz, i w żywem, w barwnem przemówieniu zcharakteryzował dwa typy: Suchorzewskiego i Sapiehy. Obaj byli przeciwnikami konstytucji, ale kiedy pierwszy dla doktryny wolności gotów był ojczyznę poświęcić, drugi wbrew własnemu przekonaniu poddał się większości, bo *salus Reipublicae suprema lex*. To dało mówcy sposobność uczynienia aluzji do dzisiejszych stosunków, które są pod pewnemi względami odbiciem ludzi i czasów 3 maja. Niech co raz mniej mamy Suchorzewskich, a co raz więcej Sapiehów. Niech hasło twórców 3 maja, by dobrze było Ojczyźnie, stanie się przewodnikiem myśli i czynów, niech osobiste zapatrywania zawsze ustępują dobru publicznemu. — Zapałowi, jaki wywołało to przemówienie, dał wyraz prezes Kossak, wnosząc zdrowie p. Bartoszewicza. Dr Kastory z uwagi, że łączność i zgoda tak potrzebne w całym narodzie, znajdują zawsze swój odgłos w „Kole“ dzięki zasłużonemu prezesowi, wniósł zdrowie Jul. Kossaka w słowach serdecznych i pełnych zapału. P. Mrażek ciepło podniósł znaczenie sztuki i i poezji polskiej, przyświecających narodowi w najcięższych jego chwilach, i wychylił toast na ich powodzenie w ręce prof Löefflera. Następny toast na cześć tych, co walczyli za kraj z bronią w ręku, był wypowiedziany przez dra Kastorego w ręce prof. Gadomskiego. Prof. Gadomski dziękując wspomniał, że dzień dzisiejszy jest nam powtórnie drogim, bo nie tylko obchodzi konstytucją 3 maja, ale i rocznicę zaszczytnej bitwy pod Kobylanką. P. Bartoszewicz podniósł znaczenie codziennej, zwykłej a sumiennej pracy; genjusze są ozdobą narodu, ale siłą jego dobrzy pracownicy, wzniósł więc zdrowie tych, co żmudną pracą i sumiennem wykonywaniem obowiązków dają podstawę siły narodowej. Dr. Bandrowski w pełnem głębszych myśli przemówieniu zcharakteryzował stuletnią walkę narodu o byt polityczny, i wyraził z zapałem głębokie przekonanie, że przyszłe pokolenia iść będą śladem ojców, nie żałując niczego dla dobra kraju i obrony praw nieprzedawnionych. Mówili jeszcze pp. Jul. Kossak, Mrażek, pułkownik Miłkowski (wierszem), dr. Kastory, dr. Doboszyński, a temperatura ciepła serdecznego była tak wielką, że nie było ani jednego toastu zdawkowego, ale każdy tętnił życiem i zapałem. Odznaczył się tem i ostatni toast „Kochajmy się“, wzniesiony przez pana Bartoszewicza.

Obecni rozeszli się dopiero po północy pod silnem wrażeniem podniosłego nastroju, jaki od początku do końca panował. W dziejach „Koła“ obchód ten zajmie jedną z kart najpiękniejszych.

Towarzystwo strzeleckie obchodziło onegdaj rozpoczęcie strzelania do celu w obecności króla kurkowego i innych swych dygnitarzy, jak niemniej licznie zgromadzonych członków. Do uroczystego nastroju przyczyniła się głównie ta okoliczność, że na temże zebraniu odsłoniętym został wspaniały portret olejny Adama Mickiewicza, wykonany przez artystę malarza p. Stanisława Woyneko-Tomkiewicza, który, jak już o tem pisaliśmy, złożył go w darze Towarzystwu strzeleckiemu. Przy uczcie onegdajszej starodawnym zwyczajem wypito najpierw zdrowie króla kurkowego i prezesa Towarzystwa, poczem ten ostatni wzniósł kielich na podziękowanie szanownemu artyście p. Stanisławowi Woyneko-Tomkiewiczowi za jego szczodry dar, a obecni z zapałem spełnili toast wśród grzmiących oklasków. Z kolei wniesiono zdrowie JE. Majera, jako członka honorowego, a dyrektor Niedziałkowski zakończył szereg toastów serdecznem: „Kochajmy się!“

TELEGRAMY.

(Z Biura korespondencyjnego).

Wiedeń 9 maja. Arcyksiąże Karol Salwator z małżonką, córką Karoliną i synem Albrechtem wyjechali do Lwowa, dokąd książe Franciszek Salwator i arcyksiężna Marja Walerja popołudniu za nimi pośpieszyli. Będą oni obecni przy chrzcie córki arcyksięcia Leopolda Salwatora i arcyksiężnej Blanki.

Praga 9 maja. Wicher szalony rozrzucił na placu wystawy pawilon drewniany. Jedna osoba ciężko skaleczona, 3 lekko ranne. Podczas akcji ratunkowej jeden strażak został ciężko skaleczony. Plac wystawy pod wodą.

Praga 9 maja. Fideikomisowa większa własność wybrała na miejsce dep. Czernina hr. Ludwika Belcrediego posłem do Rady państwa.

Oroshaza 9 maja. W całym komitacie spokój. Alarmujące doniesienia dzienników bezpodstawne.

Berlin 9 maja. Parlament niemiecki w toku dyskusji nad ustawą o podatku od cukru, przyjął 146 głosami przeciw 143, wniosek dep. Artewera (?) na który godził się także kanclerz, a następnie uchwalił ustawę zaprowadzającą z d. 1 sierpnia 1892, podatek spożywczy w wysokości 18, a cło dowozowe w wysokości 36 marek. Dalej przyjął parlament w trzeciem czytaniu nowelę przemysłową i zgodził się bez dyskusji na ogólną rezolucję brukselskiej konferencji przeciw niewolnictwu.

Berlin 9 maja. Parlament uchwalił wniosek kanclerza, aby odroczyć obrady aż do 10 listopada b. r.

Berlin 9 maja. Wobec doniesienia dziennika *Daily Telegraph*, jakoby margrabia di Rudini w interesie Włoch i pokoju europejskiego uznał, za stosowne wytrwać jeszcze przez pięć lat w trójprzymierzu i jakoby już podpisano odpowiednią umowę, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że celem tej i podobnej przez Wiedeń rozsiewanej pogłoski jest prawdopodobnie wywołanie przez podawanie nieprawdziwych faktów odpowiedzi, którąby posłużyła za punkt wyjścia do dalszych kombinacyj politycznych.

Karlsruhe 9 maja. Przybył tu wczoraj po południu cesarz Wilhelm. Powitali go serdecznie wielki książe i książęta Wilhelm i Karol. Tłumy wznosiły na cześć cesarza pełne entuzjazmu okrzyki. Wilhelm II. stanął w zamku.

Rzym 9 maja. W Izbie przedłożył Cavalotti notę przeciw ministrowi sprawiedliwości z powodu przesiedlenia kilku weneckich sędziów dla względów politycznych. Rudini zażądał odroczenia obrad nad notą na dwa miesiące. Podczas głosowania nad tym wnioskiem 122 głosów padło za, 38 przeciw wnioskowi Rudiniego. Ponieważ nie było dostatecznej większości, dzisiaj odbędzie się powtórne głosowanie.

Rzym 9 maja. W pobliżu wiecznego miasta, wykoleił się pociąg wskutek tego, że powódź podmyła tor kolejowy. Wielu robotników skoczyło do wody, aby się ratować, ale wszyscy utonęli.

Paryż 9 maja. W Izbie poselskiej toczyły się obrady nad wnioskami kilku deputowanych o udzielenie amnestji kilku osobom, aresztowanym podczas rozruchów dnia 1 b. m. Rząd wniósł o uznanie wspomnianych wniosków za nagłe, na co Izba zgodziła się 529 głosami przeciw 6. Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd odpiera wszystkie wnioski o amnestje. Pewne, żyjące z wywoływania buntów indywidua, należy ukarać. Rząd ułaskawi tylko tych ludzi, którzy zostali uwiedzeni. Minister Constans oznajmił, że w sprawie zajść w Fourmies zarządzono szczegółowe śledztwo. Freycinet protestuje przeciw projektowanemu rozszerzeniu śledztwa na armję. Następnie Izba 318 głosami przeciw 199 uchwaliła nie przechodzić do dyskusji szczegółowej w sprawie amnestji.

Petersburg 9 maja. *Nowoje Wremja* donosi: Paryzki Rotschild po ukończeniu konwersji trzy procentowej rosyjskiej pożyczki, przedłożył rządowi rosyjskiemu żądania dotyczące żydów rosyjskich. Minister finansów odrzucił je, wobec czego Rotschild odwołał układy. Cel tego zachowania się t. j. zniżka papierów rosyjskich nie został osiągnięty. Rosja bowiem zebrała za granicą około 358 miljonów rubli w złocie, z czego po pokryciu zapowiedzianem pożyczki z 1850 i 1860 jeszcze 150 miljonów pozostaje.

Petersburg 9 maja. Zwłoki wielkiego księcia Mikołaja złożone zostały wczoraj w grobach cerkwi św. Pawła. Trumnę do grobów nieśli car i wielcy książęta. Według *Nowoje Wremja*, na trumnie złożyła deputacja bułgarska wieniec z napisem: „Dostojnemu dowódcy armji podczas wojny za oswobodzenie ojczyzny — od wdzięcznych Bułgarów.

La Louvière 9 maja. W basenie środkowym strejk prawie powszechny. Także w innych kopalniach górnicy zapowiedzieli bezrobocie. Przemysłowcy i niektórzy dyrektorowie kopalń, postanowili wysłać do króla petycję, w której oświadczą się za rewizją konstytucji. Wysyłają także deputację do ministerjum z poleceniem, aby oświadczyła się za zaprowadzeniem powszechnego głosowania, celem usunięcia przesileń.

Belgrad 9 maja. Według rozporządzenia ministra wojny ćwiczenia piechoty pierwszego powołania zaczynają się w połowie czerwca, ćwiczenia piechoty drugiego powołania w połowie lipca. Niektórzy oficerowie rezerwy powołani na 13 maja.

Belgrad 9 maja. Pasicz wręczył wczoraj pismo królowej Natalji, oznajmiające rezolucję Skupczyny, która zawiera prośbę, aby królowa zechciała objawić rządowi swoje zamiary.

Nowy Jork 9 maja. Funkcjonarjusz Unji północno-amerykańskiej, który usiłował aresztować parowiec „Itala“ wrócił już do San Diego, wysiadłszy na lądzie 8 mil od wymienionego miasta. Marszałek oświadczył, że kapitan parowca „Itala“ nie chciał go puścić z pokładu tego okrętu i groził mu śmiercią. Załoga „Itali“ składała się z kilku set chilijskich żołnierzy. Mówią, że wymieniony okręt ścigany jest przez statek wojenny Charleston.

Z Izby poselskiej.

Wiedeń 9 maja. Prezydent, dr. Smolka, przedstawia wniosek naglący, aby osobna deputacja, z łona Izby delegowana, złożyła cesarzowi podziękowanie za Najwyższą mowę od tronu, jak również za świeżo okazaną wielkoduszną, ojcowską troskliwość o dobro ludów, a zarazem, aby wyraziła cesarzowi uczucia niezmiennej wierności i najgłębszej czci. Prezydent żąda, aby Izba uznała uchwałę swą, co do odpowiedzi na mowę od tronu i sprawozdanie komisji adresowej, za załatwione. Wniosek, wedle intencji wnioskodawcy, ma natychmiast dostać się pod obrady. Wniosek dra Smolki uzyskał poparcie całej Izby. Wobec tego wyjaśnił dr. Smolka, że przedstawiając Izbie wniosek tego rodzaju, czyni to na podstawie czterdziestoletniego doświadczenia parlamentarnego i na podstawie tego, że jako najstarszy członek parlamentu, powoływany był raz po raz na zaszczytne stanowisko przewodniczącego, a w końcu i dlatego, że należy do stronnictwa, które w ostatnich czasach w dobrej wierze, w interesie całości państwa starało się pośredniczyć między innemi stronnictwami.

Idea niezmiennej wierności i najgłębszej czci dla monarchy znajduje w przedłożonych projektach adresu jednomyślny wyraz. Mimo to, mówca nie może się pozbyć obawy, iż uchwały Izby mogą nie dać wyrazu rzeczywistemu usposobieniu Izby. To spowodowało mowcę do przedstawienia wniosku, aby zapatrywania Izby w niemniej skuteczny i uroczysty sposób, jak adres, znalazły wyraz i dostały się do Najwyższej wiadomości. (Oklaski.)

Deputowany Plener oświadczył, że stronnictwo jego, zaznaczywszy już swe stanowisko we własnym projekcie adresu do Korony, godzi się na wniosek dra Smolki.

To samo mniej więcej oświadczył hr. Hohenwarth imieniem klubu konserwatywnych.

Deputowany Jaworski oświadczył, że Koło polskie godzi się na wniosek dra Smolki, uznając podane przez niego motywa, ale w najbliższym czasie zaznaczy swe stanowisko zasadnicze i wyrazi życzenia Galicji, w których obronie zawsze występowało.

Deputowani: Romańczuk, Bareuther, Coronini, Lueger i Meznik złożyli również najlojalniejsze oświadczenia.

Dr. Trojan oświadczył imieniem młodoczechów, że to stronnictwo godzi się na wniosek dra Smolki, ale wytrwa na stanowisku, określonem w przedstawionym przez nie projekcie adresu do Korony.

Wniosek dra Smolki przyjęto następnie jednomyślnie. (Żywe oznaki zadowolenia.)

Wiceprezydent Chlumecky oświadcza wśród oklasków, że ta jednomyślność uchwały dowodzi, iż silny węzeł niezmiennej wdzięczności i miłości łączy ludy Austrji z monarchą. Następnie wnosi okrzyk na cześć cesarza, który Izba trzykrotnie z zapałem powtórzyła.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Na początku posiedzenia przedłożył minister handlu wnioski o udzielenie dodatkowych kredytów na podniesienie bezpieczeństwa na kolejach państwowych. Wydatki wynosić będą 300.000 złr. Natomiast cofnięte będzie żądanie kredytu równej wysokości na budowę czesko-morawskiej kolei transwersalnej.

Strejk drukarzy.

Wiedeń 9 maja. Wszyscy właściciele drukarń odrzucili żądania zecerów. Wskutek tego strejk ogólny. W południe odbyło się ogólne zebranie pracodawców dla obmyślenia środków zaradczych.

Wiedeń 9 maja. Bezrobocie robotników w drukarniach przybrało w ciągu dnia większe rozmiary. Tylko w czterech drukarniach, w których pracodawcy porozumieli się z robotnikami co do ich żądań, pracują wszyscy bez wyjątku. Konferencja, na której było obecnych 35 najznaczniejszych właścicieli drukarń i giserń, uchwaliła stać na gruncie ugody taryfowej, która upływa w grudniu 1891 r., ewentualnie zaś zawiesić roboty, lub je o ile możności ograniczyć. Pryncypałowie postanowili działać solidarnie i uchwalili wezwać innych kolegów do podobnego postępowania.

(Od własnych korespondentów).

Wiedeń 9 maja. Izba poselska nie wystosuje adresu do Korony, tylko dep. Jaworski, prezes Koła polskiego, uczyni imieniem tego ostatniego odpowiednią deklarację, podobnie postąpi lewica i klub konserwatywny. Rozpraw adresowych więc w Izbie nie będzie. Onegdaj odbyło się z tego powodu posiedzenie Koła polskiego. W kołach parlamentarnych wielka konsternacja.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem cesarza posiedzenie Rady ministrów.

Wiedeń 9 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, złożył przewodniczący p. Jaworski sprawozdanie z zajętego przez komisję parlamentarną stanowiska przy obradach nad projektem adresu w komisji adresowej, poczem Koło zastanawiało się obszernie nad stanowiskiem, jakie mu w Izbie poselskiej w czasie rozpraw adresowych zająć wypada.

Kompetencji komisji parlamentarnej Koła, pozostawiono decyzję, którzy mówcy mają w toku rozprawy adresowej w Izbie przemawiać w imieniu Koła polskiego.

Wiedeń 9 maja. *Wiener Allgem. Ztg.* donosi, że w Warszawie aresztowano 300 studentów uniwersytetu, a wśród tych około 50 Rosjan. Według doniesienia tego samego dziennika, obawiają się w Warszawie zamknięcia tamtejszego uniwersytetu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu **zwykłym** drukiem po 2 cnt., **tłustym drukiem** po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Filozof z II. roku, poszukuje korepetycji. Wiadomość w drukarni Wł. L. Anczyca pod A. P.

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K.S w administracji „Kurjera Polskiego".

Prawnik ukończony poszukuje miejsca koncipjenta u adwokata lub notarjusza. Zgłoszenia listowne lub ustne przyjmuje Administracja „Kurjera Polskiego" pod literami J. K. 274(20-?)

Bony Polki z lepszego domu, z dobremi świadectwami, poszukuje się do Wiednia. Bliższa wiadomość w adm. „Kurjera Polskiego".

Praktykanta z dobrego domu z pięknem pismem poszukuje dom komisowo-agencyjny Z. Meciszewskiego w Krakowie ul. Florjańska l. 32. 283(2-?)

Doniesienia rozmaite

Ktoby miał do sprzedania mało używaną kasę ogniotrwałą Wertheima, Wiesego, Polzera lub innej dobrej fabryki, zechce się zgłosić do domu komisowo-agencyjnego Z. Meciszewskiego w Krakowie ul. Florjańska l. 32. 28 (2-?)

Bicykl angielski Nr. 52. używany, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szewska l. 7. III. piętro od 11 rano do 6 wieczór.

3 przegrane fortepiany, Genossenschaft, Wopeterny, Schmidt, do sprzedania w składzie fortepianów B. Gabrjelskiej, Kraków, Rynek, Krzysztofory. 267(7-7)

Lokale.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Szewskiej l. 4 są do wynajęcia od 1 maja. Widzieć można codziennie, schody frontowe na lewo.

Kilka pokoi kawalerskich na parterze i na I-szem piętrze pojedynczo i elegancko umeblowanych zaraz do wynajęcia ul. Gołębia l. 4. 28 (2-4)

NAKŁADEM

K. BARTOSZEWICZA (Kraków Szewska 15)

wyszedł tom pierwszy dzieła:

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

Setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja.

Tom ten zawiera:

1) Dzieje powstania i przygotowania konstytucji napisane przez Ignacego i Stanisława Potockich, Dmochowskiego i Kołłątaja.

2) Ośm najznakomitszych i najrzadszych broszur politycz. i satyrycznych z r. 1791 a mianowicie dwie broszury Kołłątaja, „List" biskupa Adama Krasińskiego, „Katechizm o tajemnicach rządu polskiego" ks. Jezierskiego „Przemowę" do Polaków Staszyca i t. d.

3) Wiersze, satyry i zagadki tyczące się konstytucji — między innemi nieobjęte żadnem wydaniem wiersze Trembeckiego.

4) Kronikę dni kwietniowych i majowych 1791 r. dającą najdokładniejszy obraz 3 maja i dni go poprzedzających, na podstawie wszystkich istniejących materjałów drukowanych i wielu źródeł rękopiśmiennych.

5) Dokładny tekst konstytucji.

Cena grubego tomu na pięknym papierze w wielkiej 8-ce 1 złr. 80 ct. Z przesyłką 2 złt. z prenumeratą zgóry za tom II-gi, który ukaże się w maju 3 złr. 20 z przesyłką 3 złr. 60 ct.

Nakładem tejże księgarni wyszedł pierwszy zeszyt

Albumu portretów, rycin i widoków

odnoszących się do Konstytucji 3 Maja.

Album zawiera 27 klisz wykonanych w najlepszym zakładzie reprodukcyjnym Husnika w Pradze.

Wszystkie pisma nazywają Album **wspaniałą pamiątką** Konstytucji.

Cena pierwszego zeszytu **80** cnt., z przesyłką **85** cnt.

Zeszyt 2-gi wyjdzie w maju. Cena prenumeracyjna oba zeszytów razem 1 złr. 40 cnt., z przesyłką 1 złr. 50 cnt.

Franciszek Cembronowicz

MAJSTER SZEWSKI

w Krakowie ul. Grodzka 31, filja ul. Florjańska l. 4,

poleca w doborowym zapasie **obuwie damskie** od **3 złr. 25** ct., **męskie** od **4** złr. **25** ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepsz. materjału.

Reparacja obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 1234(9-20)

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81(197-?)

Bronisław Dobrzański.

H. KRETSCHMER

w Krakowie, 1298(8-12)

Rynek główny Nr. 10.

HANDEL TOWARÓW korzennych i norymbergskich,

skład artykułów religijnych jako to:

Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików, różnych Paciorków i wielki wybór obrazków świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności.

Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania posadzek.

Ceny bardzo niskie.

Wszelkie zamówienia na

Pasztety

przyjmuje i wysyła natychmiast za opłatą pocztową po **1** złr. **40** cnt. za 1 klg.

Bronisław. Kowalczyńska

1232 **w Młoszowej** (2-6)

poczta Trzebinia.

Zarząd dóbr Obłaźnice

o. p Nowesioło k. Stryja.

MASŁO 5 klgr. paczka bruto franco: pierwsza strefa **3** złr. **40** cnt., druga strefa **3** złr. **90** cnt.

1242(14-?) Z poważaniem H. Selleb.

Skład materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych

R. Silberbacha w Krakowie

poleca:

Portland cement opolski marki F. W Grudmann, szczakowicki, witkowicki i podgórski marki Liban, wapno hydrauliczne z Perlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, cegłę i glinkę ogniotrwałą, rury i posadzki steingutowe z fabryki JE. księcia Lichtensteina, łupek angielski, francuzki i śląski, papę dachową ogniotrwałą, płyty izolacyjne, smołę gazową, oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Wykonywuje również pokrycia dachowe łupkiem śląskim, angielskim, dachówką żłobioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą. 1277(12-?)

Jąkanie, seplenienie, zacinanie się

i t. p., oducza za pomocą własnej swej metody

Leon Stępowski

Artysta dramatyczny Teatru Krakowskiego. Kurs nauki przy codziennej pracy trwa 3 miesiące. Adres: plac Dominikański Nr. 1., dom Stockmara. 11-9(16-?)

Pomiary, oszacowanie w celu kupna, podziału lub sprzedaży, urządzenie lasów i wszelkie prace wchodzące w zakres gospodarstwa leśnego przyjmuje do wykonania

Biuro techniczno - leśne

nadleśniczego 1304(8-10)

Józefa Landy

W KRAKOWIE

ul. Ditla 105

Magazyn

towarów bławatnych i konfekcyj damskich

Ignacego Sobolewskiego

w Krakowie

otrzymał i poleca w wielkim wyborze **gotowe** 1175(15-?)

żakiety, paletociki, okrycia, rotundy i płaszcze od deszczu i kurzu.

Ceny umiarkowane.

Z powodu wyjazdu

MEBLE

w dobrym stanie i inne sprzęty domowe za bardzo nizką cenę do sprzedana, **ul. Garncarska l. 3 na parterze.** 1325(2-5)

Magazyn Mód

R. Bednarskiej

w Krakowie, 1267(4-12)

ul. św. Marka, róg ul. Florjańskiej, dom Wielm. Państwa Bzowskich



„LUX"

Dr. BORKOWSKI

I. Sekcja maszyn do szycia, do haftu i pończoszkowych. (Jedyny w kraju skład hurtowny). Ceny konkurencyjne najniższe, wyroby poręczone, wymiana maszyn lub części tychże na nowe za **małą dopłatą. Singera A nożna od 25 złr., Singera B od 29 złr.; ręczna A od 23 złr. Poręka 5 i 7 lat. Nieodpowiadające okazy do 3 miesięcy przyjmuję napowrót. Maszyna uniwersalna ryglująca pętelki od guzików od najcieńszych do najgrubszych, specjalna do skóry. Maszyny obrączkowe, Wiktorja, Fenix A, C, D, E. Wszelkie maszyny fachowe i specjalne.** 1284(17-?)

Kamienica

przy jednej z głównych ulic Krakowa, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego" pod lit. G. S. 1267(11-?)

Dla amatorów!

W handlu artykułów do palenia

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Sukiennice l. 28

jest do nabycia starożytna

FAJKA

piankowa, bardzo pięknie rzeźbiona, okuta w srebro.

Ważne dla Rodziców.

Do nabycia we wszystkich księgarniach **ilustrowane dziełko:**

Park Dra Jordana

kilka uwag o wychowaniu

napisał 1315(2-5)

BOLESŁAW FILINSKI.

Z portretem założyciela parku, widokiem parku i kopją obrazu A. Piotrowskiego „Zabawy dzieci" oraz 9 wizerunkami i życiorysami znakomitych Polaków. Cena **75** cnt.

Skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej.



NAKŁADEM KSIĘGARNI

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ w KRAKOWIE

wyszedł obraz, przedstawiający

ZAPRZYSIĘŻENIE KONSTYTUCJI

przez Króla i Stany Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 3-go Maja 1791 roku w Izbie Sejmowej w Warszawie. Według oryginalnego obrazu olejnego **J. Norblina**, dotychczas nie reprodukowanego, rysował **W. Eliasz.**

Wielkość obrazu 24×18 cm., kartonu 40×28 cm. **Cena 25 cnt.** Jestto jedyne wierne przedstawienie Izby sejmowej w Warszawie podczas uchwalania Konstytucji. 1224

Zniżone ceny!

Gips surowy mielony do uprawy gruntów 100 klg. . . . . 55 ct.

Gips palony mielony do uprawy gruntów 100 klg. . . . . 80 ct.

Gips pal. mur. do sufitowania 100 klg. 80 ct.

Gips alabastr. po 2, 4, 6 i 8 złr. za 100 klg.

wyrabia i wysyła 1330(2-4)

miejska fabryka gipsu w Bochni.

Ceny rozumieją się loco dworzec Bochnia.

Najpiękniejsza realność w Krakowie

ulica Krowoderska:

składająca się z pięknego murowanego domu z elegancją i wykwintem budowanego o kilkunastu pokojach, sali, werandy z ogrodem i parkiem w ogóle obszaru 3 morgi, który to i na plac budowlany użytym być może, powietrze, woda zdrowe, widok na całą okolicę uroczy, **zaraz z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia** pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość przy ul. **Kopernika Nr. 32, A. S.**

KSIĘGARNIA

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ w KRAKOWIE

otrzymała na skład główny

Konstytucję 3-go Maja 1791 r.

Tekst dosłowny Ustawy rządowej, przedrukowany z IX tomu Volumina legum, wydanego przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Piękne wydanie miniaturowe, odbite w dwóch kolorach. W maleńkiej 32ce, str. 31. — Cena **25** cnt. 1224

Przy c. k. zakładzie

Wodoleczniczym w Krynicy

otwieram nowo urządzony kompletny

PENSJONAT HYDROPATYCZNY

z dniem 15 maja b. r.

Dr. HENRYK EBERS

kierownik c. k. Zakładu hydr. w Krynicy.

Zgłoszenia i zapytania adresować należy: Do pensjonatu Dra Ebersa w Krynicy. 1259(9-12)

Majątek ziemski 1334(1-3)

1½ mili od Krakowa przy gościńcu i kolei państwowej położony, obszaru 270 morgów, w tych 30 morgów lasu, **50 łąk,** reszta orny z obszernym domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi, inwentarzem żywym i martwym **jest pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki** do sprzedania. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do pełnomocnika właściciela *W-go Dra Władysława Wilkosza adwokata w Krakowie.*

Szparagi i żywe raki

codziennie świeże dostać można

W HANDLU KNORECKA

W KRAKOWIE

przy ulicy Florjańskiej L. 23,

oraz wszelkie towary kolonjalne w najlepszych gatunkach

i artykuły spożywcze po cenach jak najtańszych

a mianowicie: 1311(10-1?)

Chleb wiejski czysto żytni, **ogórki kiszone** bardzo smaczne po 2 i 3 cnt., **powidła bośniackie, bulion litewski** po 4 złr. domowy z dziczyzny po 6 złr. kilo, słynne **bocheńskie warzywa** i owoce zasuszone, masło dworskie kuchenne po 95 cnt. i śmietankowe po 1 złr. 30 cnt. kilo.

Zakład ślusarsko - mechaniczny

ADAMA STASZCZYKA

w Krakowie

ulica Smoleńsk, L 9

Poleca swoje wyroby w zakres ten wchodzące od najprostszych do najwykwintniejszych, jako to:

Okucia budowlane, zamki systemu Wertheima, poręcze do schodów, balkony, drzwi żelazne pełne i ażurowe z artystycznie tłoczonemi deseniami lub herbami, altany i t. p.

Wewnętrzne urządzenia szpitalne a mianowicie: Stoły operacyjne różnej konstrukcji, szafy szklanne na instrumenta chirurgiczne, umywalnie, wózki do przewożenia chorych i t. p.

Zakład mój dostarczył do nowej kliniki chirurgicznej w Krakowie, całe urządzenie wewnętrzne, za co, od dyrektora tejże kliniki **Profesora Dra Rydygera, zaszczytne i pochlebne w pismach publicznych otrzymał pochwały!** 1388(6-?)

Ceny możliwie najniższe. — Wykonanie punktualne.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ W KRAKOWIE

wyszła z druku książka p. t.:

Dzień 3-go Maja 1791 roku.

Książka ta jest najdokładniejszem i najobszerniejszem opowiadaniem współczesnem o dniu 3-go Maja. Obejmuje ona wszystkie chwile tego dnia, jak po sobie następowały i **wszystkie mowy sejmowe w całej osnowie** Wydał ją przed stu laty **X. Fr. Siarczyński,** który na sejmie konstytucyjnym spisywał mowy posłów dla króla. Wydanie to drugie jest powtórzeniem bez żadnej zmiany pierwszego, **z wierną podobizną karty tytułowej,** oraz z dodatkiem autentycznego tekstu **Ustawy rządowej.** 1224

Dziełko to w 8ce obejmuje str. 187. — Cena 75 cnt.

Zakład wodoleczniczy Dra KOŁĄCZKOWSKIEGO

w Szczawnicy na Miedziusiu,

otwarty co roku od **20** maja do **30** września, został ponownie rozszerzony i gruntownie ulepszony wedle systemu prof. Winternitza w Kaltenleutgeben. Zakładem kierować będzie Dr. Kołączkowski, który jesienią z. r. i zimą b. r. uzupełnił swoje wiadomości w dziedzinie hydroterapji i chorób nerwowych w pierwszych zakładach w Wiedniu i Berlinie. Oprócz zabiegów hydroterapeutycznych (jakich w 1890 r. wydano 14.000) leczyć się można za pomocą elektryczności (kąpiele elektr.) massage'u i gimnastyki (na ergostacie i t. p.) 1291(15-60)

Prospekta na żądanie gratis.

J. Żochowski, administrator. *Dr. Kołączkowski,* właściciel i kierownik Zakładu

Na wiosenną porę!

FILJA WIEDENSKIEJ FABRYKI

Ubiorów

Heilmann Kohn i Synowie

w Krakowie

przy ul. Grodzkiej l. 9, I-sze piętro

zawiadamia Szan. Publiczność, iż zaopatrzoną została na porę wiosenną i letnią w obfity wybór

UBIORÓW MĘZKICH

z najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych a mianowicie: 1084(14-?)

eleganckie zarzutki, ubrania maryuarkowe, żakietowe, frakowe, salonowe, szlafroki, meszykowy najnowszego fasonu, bundy podróżne, kamizelki pikowe, oraz w wielki wybór

ubrań dziecinnych.

Przedmioty wyż wymienione, wykończone w własnej pracowni, sprzedajemy **po zdumiewająco tanich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się o zapamiętanie ulicy i numeru domu, gdzie się filja znajduje.

Z poważaniem HEILMANN KOHN i SYNOWIE **Grodzka L. 9, I-sze piętro.**

Filie nasze: w Krakowie, ul. Grodzka l. 9; w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach, Bielsku i Opawie.

Na letnią porę! — Na letnią porę!

Na wiosenną porę!

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15 rano	(pociąg mieszany Nr. 7) z Krakowa (kolej Karola Ludwika).	do Oświęcima, Wiednia.
6·35 „	(pociąg mieszany Nr. 354) z Podgórza-Płaszowa	
6·50 „	(pociąg mieszany Nr. 354) z Podgórza-Bonarki	
9·— rano	(pociąg mieszany Nr. 2433) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca, Zwardoni, Bielska, Wiednia, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9.37 „	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Płaszowa	
9.59 „	(pociąg osobowy Nr. 312) z Podgórza-Bonarki	
2·05 popoł.	(pociąg mieszany Nr. 2435) z Krakowa (kolej Północna)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44 „	(pociąg mieszany Nr. 356) z Podgórza-Płaszowa	
3.01 „	(pociąg mieszany Nr. 356) z Podgórza-Bonarki	
6·55 wiecz.	(pociąg mieszany Nr. 2431) z Krakowa (kolej Północna)	do Żywca, Nowego Sącz, Chyrowa, Stryja.
7.32 „	(pociąg osobowy Nr. 318) z Podgórza-Płaszowa	
7.55 „	(pociąg osobowy Nr. 318) Z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza
5·56 „	(p. o. Nr. 317) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mieszany Nr. 2432) do Krakowa (kolej Północna)	
6·30 „	(pociąg osobowy Nr. 6) do Krakowa (kolej Karola Ludwika)	
10·19 rano	(pociąg mieszany Nr. 353) do Podgórza Bonarki	z Wiednia Oświęcima, Żywca.
10·35 „	(pociąg mieszany Nr. 353) do Podgórza-Płaszowa	
10·37 „	(pociąg mieszany Nr. 2434) do Krakowa (kolej Północna)	
3·47 popoł.	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Bonarki	z Zwardonia Bielska, Żywca, Stryja Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
4·03 „	(pociąg mieszany Nr. 2438) do Krakowa (kolej Północna)	
4·13 „	(pociąg osobowy Nr. 311) do Podgórza-Płaszowa	
3.47 wiecz.	(pociąg mieszany Nr. 357) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
9.06 „	(pociąg mieszany Nr. 357) do Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	(pociąg pospieszny Nr. 2) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

4·46 rano (pociąg mieszany Nr. 454) do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „ (pociąg osobowy Nr. 420) do Chyrowa, Stryja.
2·39 popoł. (pociąg osobowy Nr. 413) do Orłowa, Now. Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mieszany Nr. 455) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osob. Nr. 413) z Orłowa, N. Sącza, Stryja Chyrowa.
7·40 wiecz. (poc. osob. Nr. 419) z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa,

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.
1024(3-?)

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.